


Piotr Szukalski

 <https://orcid.org/0000-0002-2631-3238>

Uniwersytet Łódzki

Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny

Instytut Socjologii

piotr.szukalski@uni.lodz.pl

PRZEMIANY POZIOMU DZIETNOŚCI W OBECNYCH MIASTACH WOJEWÓDZKICH W POLSCE W LATACH 1983–2020

Abstrakt: Przełom XX i XXI w. to okres znaczących zmian w sferze zachowań rozrodczych w Polsce. Celem artykułu jest prezentacja w szerszym kontekście przemian zachodzących na bazie współczynnika dzietności (płodności całkowitej) w miastach będących aktualnie stolicami województw. Przeprowadzona analiza wykazała podobieństwo występujących zmian, choć równocześnie utrzymywanie się grup miast pionierów (największe miasta) i miast, w których – w stosunku do pionierów – występuje pewne opóźnienie względem obserwowanych tendencji przemian demograficznych (mniejsze ośrodki, ulokowane zwłaszcza we wschodniej części kraju).

Słowa kluczowe: dzietność, płodność, miasta wojewódzkie, Polska, przełom XX i XXI w.

CHANGES IN FERTILITY LEVELS IN POLISH VOIEVODSHIP CAPITALS: 1983–2020

Abstract: The turn of the 21st century has been a period of significant change in procreational behaviour in Poland and the aim of the article is to present the changes observed in regional capitals (of voievodships) in a broader context. The main tool used is the total fertility rate (TFR). The most important findings are those related to the observed similarity of the changes, but at the same time a fixed difference between ‘pioneers’ (the biggest cities) and ‘laggards’ (smaller cities located in the eastern part of Poland) is visible.

Keywords: fertility, total fertility, regional capitals, Poland, turn of the 21st c.

1. WPROWADZENIE

Odkąd prowadzone są badania demograficzne, zaobserwować można wyraźne różnice odnośnie do poziomu dzietności pomiędzy ludnością różnych typów i kategorii wielkościowych miejscowości. Istniejące różnice, pomiędzy zachowaniem prokreacyjnym mieszkańców wsi i miast, jak i pomiędzy mieszkańcami miast małych, dużych i wielkich, zazwyczaj wyjaśniane są poprzez odwołanie się do różnic kulturowych lub do – pozostających w ścisłym związku z odmiennym poziomem wykształcenia i odmienną strukturą zatrudnienia – ponoszenia kosztów alternatywnych (tj. kosztów utraconych możliwości) posiadania potomstwa (Kotowska, 2014; Krzysztofik, 2019; Rosset, 1975; Smoliński, 1981). Wspomniane różnice w ostatnich latach wyraźnie zmniejszają się, zaś ostatnie trzylecie (lata 2018–2020) jest wręcz okresem, gdy w szeregu największych polskich miast dzietność przekracza nie tylko poziom ogólnopolski, ale i ten rejestrowany na terenach wiejskich (Szukalski, 2019, 2020).

Te nieoczekiwane przeobrażenia mogą być wyjaśnione w różny sposób, w tym korzystając z podejścia postmodernistycznego – dzięki odwołaniu się do różnych narracji. Niemniej, z czysto demograficznego punktu widzenia, najważniejszym czynnikiem jest nierównomierne tempo zmian zachowań rozrodczych, przejawiające się zarówno odmiennym rozkładem w czasie przemian rzeczywistych zachowań prokreacyjnych, jak i zmian kalendarza tych zachowań (a zatem ich rozkładu w biografii jednostek). Obszary zachodnie naszego kraju, jak i generalnie większe ośrodki miejskie, zdecydowanie wcześniej rozpoczęły transformację wzorca płodności, podczas gdy słabiej rozwinięte tereny wschodnie, gorzej zurbanizowane i w większym stopniu osadzone w tradycyjnej kulturze, charakteryzują się szybszym tempem zachodzących przeobrażeń dopiero w ostatnim dziesięcioleciu (Szukalski, 2015b). W rezultacie owego odmiennego tempa zachodzących przemian na silniej i słabiej zurbanizowanych terenach

kraju pojawia się czasowa, choć zapewne w dłuższej perspektywie złudna, konwergencja poziomów dzietności.

Jak wcześniej wspomniano, zdecydowanie ważniejszym czynnikiem rzutującym na kalendarz zmian jest poziom urbanizacji i wielkość ośrodka miejskiego niż samo umiejscowienie na terytorium Polski. Stąd też nasuwa się pytanie: Czy w przypadku największych regionalnie ośrodków, jakimi są stolice województw, można mówić o podobieństwie zachodzących przeobrażeń w długim okresie, czy też widoczny jest regionalny *genius loci*?

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie, jak zmieniła się w latach 1983–2020 (tj. w trakcie 38 kolejnych lat, dla których dostępne są odpowiednie dane) dzietność w miastach pełniących obecnie funkcje stolic województw. Zgodnie z powyższym celem sformułowano podstawowe pytanie badawcze opracowania: Czy w przypadku miast wojewódzkich w badanym okresie widoczne jest podobieństwo zachodzących przemian w sferze prokreacji, czy też widoczne są różnice pomiędzy miastami wojewódzkimi z zachodniej i wschodniej części kraju?

2. POSTĘPOWANIE BADAWCZE I ŹRÓDŁA DANYCH

Zazwyczaj w analizach zajmujących się przestrzennym zróżnicowaniem rozrodczości na poziomie mniejszym niż region jako wskaźnik wykorzystywany jest współczynnik urodzeń (liczba urodzeń żywych zarejestrowanych w danym roku kalendarzowym w przeliczeniu na 1000 osób zamieszkujących w połowie danego roku dany obszar) – a zatem miernik zależny od struktury wieku i płci ludności. Tymczasem w badaniach demograficznych jako bardziej adekwatny miernik od kilku dekad wykorzystywany jest okresowy współczynnik dzietności (od angielskiej nazwy *total fertility rate* zapisywany powszechnie jako TFR), zwany również współczynnikiem płodności całkowitej – mówiący o przeciętnej liczbie potomstwa, jakiej doczekałaby się hipotetyczna kobieta, która na poszczególnych etapach swojego życia rozrodczego (15–49 lat) charakteryzowałaby się takim prawdopodobieństwem *a posteriori* (a zatem rzeczywistym natężeniem urodzeń) urodzenia dziecka, jakie występowało rzeczywiście w danym roku kalendarzowym w danej grupie wieku (Holzer, 2002). Miernik ten odnosi zatem liczbę urodzeń żywych do liczby kobiet w wieku rozrodczym, czyli do liczby potencjalnych matek, a w efekcie nieuwzględniania pozostałych kobiet oraz ogółu mężczyzn zdecydowanie bardziej nadaje się do porównań. Interpretowany jest jako informacja o hipotetycznej średniej liczbie urodzonych dzieci, zaś przy opisywaniu jego modyfikacji,

przybierających najczęściej postać ułamka dziesiątego, często pomijane jest miano (np. mówi się o wzroście współczynnika o 0,1, a nie o 0,1 dziecka).

Celem niniejszego opracowania jest więc spojrzenie na przemiany płodności, zoperacjonalizowanej za pomocą TFR, na poziomie powiatów grodzkich będących obecnie miastami wojewódzkimi. W tym przypadku zdawać sobie jednak należy sprawę z pewnych słabości analizowania danych w tak relatywnie małych i zróżnicowanych jednostkach administracyjnych.

Główna słabość wynika z odmiennego w skali poszczególnych miast poziomu nierejestrowanych migracji, a dokładniej mówiąc ich skali i kalendarza. Nierejestrowane migracje – odnoszące się głównie do osób młodych, a przejawiające się czasami różnicami pomiędzy stanem faktycznym a tym *de iure* rzędu kilku, kilkunastu procent (Śleszyński, 2011), a w skrajnych przypadkach kilkudziesięciu procent (Jończy, 2014) – prowadzą bowiem do zniekształcenia względnej liczby urodzeń występujących na danym terenie, utrzymując fikcyjną, zawyżoną (lub zaniżoną) w stosunku do realiów liczbę kobiet w wieku rozrodczym, sztucznie zaniżając (lub zawyżając) cząstkowe współczynniki płodności, a w efekcie i współczynnik dzietności¹.

O ile w latach 90. XX w. w przypadku migracji zewnętrznych problem ten dotyczył przede wszystkim mieszkańców Opolszczyzny i Górnego Śląska oraz w mniejszym stopniu obszarów graniczących z Niemcami, o tyle po przystąpieniu do UE nastąpiły w krótkim okresie wzmożone wyjazdy młodych ludzi ze wschodniej części kraju (Rządowa Rada Ludnościowa, 2020). Tym samym można zakładać, że o ile w pierwszym okresie objętym analizą w niniejszym artykule pod wpływem migracji zewnętrznych w większym stopniu była zachodnia część Polski, to kilka lat po wejściu do UE czynnik ten zaczął bardziej oddziaływać na poziom dzietności w części wschodniej.

Z kolei w przypadku migracji wewnętrznych spodziewać się można, że – zwłaszcza w trakcie ostatnich kilkunastu lat, tj. w okresie poprawy sytuacji na krajowym rynku pracy – migracje miały dwojaki wpływ na poziom dzietności. Po pierwsze, w sposób podobny do przedstawionego wcześniej, nierejestrowane migracje oddziaływały zaniżająco na obszary peryferyjne, tj. typowe obszary odpływu. Po drugie, migracje prowadziły do podwyższania poziomu dzietności na terenach napływu za pomocą mechanizmu selektywnej, rejestrowanej imigracji. Podejrzewać bowiem należy, że młode kobiety planujące urodzenie potomstwa, zwłaszcza w przypadku zajścia w ciążę, były bardziej zdecydowane zalegalizować swój pobyt w miejscu dotychczasowego, nierejestrowanego zamieszkiwania w celu uzyskania dostępu do opieki medycznej czy w przyszłości do usług opiekuńczych oferowanych przez żłobki i przedszkola mieszkańcom swoich gmin. Ten czynnik jest zapewne bardzo silny w przypadku

analizowanych miast, które stanowią atrakcyjną alternatywę dla mieszkańców regionu z mniejszych miejscowości, choć realistycznie trzeba powiedzieć, że szczególnie silny wpływ widoczny jest w przypadku miast tzw. wielkiej piątki, tj. miast wygrywających pod względem przyciągania młodzieży na etapie studiów i rozpoczynania kariery zawodowej – Warszawy, Wrocławia, Krakowa, Poznania i Gdańska.

W efekcie GUS, obliczając poziom dzietności, odnosi rzeczywistą liczbę urodzeń na danym terenie do pewnej, zarejestrowanej liczby kobiet, która nie zawsze jest zgodna z rzeczywistą liczbą mieszkanki w wieku rozrodczym. W przypadku badanych miast wojewódzkich zapewne problem dotyczy niższej *de iure* niż ta faktyczna liczby ludności, a zatem TFR jest w takim przypadku sztucznie zawyżony.

Kolejnym czynnikiem zakłócającym pomiar modyfikacji współczynnika dzietności jest jego podatność na wpływ zmian kalendarza płodności, prowadzących w przypadku odraczania momentu wydania na świat potomstwa do obniżenia zwyczajowo obliczanego przekrojowego współczynnika dzietności. Wobec braku prac prowadzonych na poziomie województw trudno określić międzyregionalne różnice w tym względzie, aczkolwiek zauważyć można nierównomierne zmiany wieku matek rodzących dzieci w poszczególnych częściach kraju.

Ostatnia uwaga odnosi się do niepełnej porównywalności danych w zależności od liczby mieszkańców danego powiatu. W przypadku powiatów o liczbie ludności do kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców występują niekiedy znaczne, skokowe modyfikacje wartości współczynników dzietności o 0,2–0,3 – prowadzące np. do zmiany w ciągu roku miejsca w hierarchii województwa z grupy powiatów o najniższym poziomie TFR do tych o najwyższych wartościach (Szukalski, 2015a). Jest to słabość wynikająca z niedużej liczby mieszkańców, a w konsekwencji i niedużej liczby urodzeń, w przypadku której niekiedy relatywnie nieduże, kilkuprocentowe zmiany liczby urodzeń mogą prowadzić do takich właśnie skokowych modyfikacji. Mimo że w opracowaniu uwaga skoncentrowana jest na powiatach grodzkich o zdecydowanie większej liczbie ludności, zdawać sobie należy sprawę, że w przypadku kilku badanych miast mamy do czynienia z relatywnie niewielkimi ośrodkami (Gorzów Wielkopolski, Zielona Góra, Opole), o wiele bardziej podatnymi na wspomniany typ zakłóceń niż pozostałe.

Kończąc, warto pamiętać, że wymienione czynniki zakłócające sprawiają, iż obraz wyłaniający się z badania zmian dzietności na poziomie regionów, podregionów i powiatów zawsze obarczony jest jakimś błędem.

Korzystanie z omówionego tu współczynnika dzietności – jeśli występuje – odnosi się do ogółu kraju, tj. do bardzo zróżnicowanych kulturowo i ekonomicznie jednostek, co utrudnia z kolei próbę syntetycznego

porównania powiatów pod pewnymi względami podobnych (Kurek, Lange, 2013; Podogrodzka, 2011). Jeśli takie analizy są prowadzone, ograniczone są najczęściej do grupy powiatów wchodzących w skład jednego województwa (Paradysz, 2017; Szukalski, 2015a). Co więcej, z uwagi na czasową ograniczoność danych, analizy takie prowadzone są dla relatywnie krótkich okresów.

Zaletą artykułu jest wykorzystanie TFR do badania obecnych miast wojewódzkich, tj. miast o porównywalnie zbliżonej pozycji, zarówno z punktu widzenia liczby ludności, bycia ośrodkiem akademickim, jak i znaczenia jako przynajmniej regionalnego ośrodka napływu migracyjnego. Dodatkową zaletą jest relatywnie długi, analizowany okres, umożliwiający lepsze uchwycenie podobieństw i różnic występujących między badanymi miastami.

Długość badanego okresu, tj. 38 kolejnych lat pomiędzy 1983 a 2020 r., jest wynikiem ograniczeń w dostępie do materiału statystycznego. Począwszy bowiem dopiero od 1983 r., GUS publikuje w *Rocznikach Demograficznych* dane o współczynniku dzietności dla miast mających przynajmniej 100 tys. mieszkańców, wcześniej podając jedynie cząstkowe współczynniki płodności lub współczynnik reprodukcji brutto. Choć na podstawie wspomnianych danych możliwe jest obliczenie współczynnika dzietności, jednak w przypadku odwoływania się do cząstkowych współczynników płodności publikowanych dla pięcioletnich grup możliwe są niewielkie zniekształcenia, wynikające z nieposługiwania się grupami jednorocznymi wykorzystywanymi przez GUS w obliczeniach TFR. Z kolei w przypadku współczynnika reprodukcji brutto nie jest jasne, czy sposób obliczania publikowanych danych bazował na jednej dla wszystkich miast ogólnopolskiej frakcji udziału urodzeń dziewczynek wśród ogółu urodzeń w danym roku, czy też uwzględniał międzymiejskie zróżnicowanie.

3. KONTEKST ZMIAN POZIOMU DZIETNOŚCI

Mówiąc o długookresowych przemianach poziomu dzietności w badanych miastach, rozpocząć należy od prezentacji szerszego kontekstu przeobrażeń sfery prokreacji, w którym owe zmiany miały miejsce. Najczęściej w tym przypadku przywoływana jest koncepcja drugiego przejścia demograficznego, podkreślająca rolę czynnika kulturowego, oddziałującego na modyfikację wyobrażeń, jak powinien wyglądać przebieg życia jednostki i jakie kariery powinna ona realizować (Janiszewska, 2013; van de Kaa, 1987, 1996; Kotowska, 1998). Zgodnie z koncepcją drugiego przejścia demograficznego wzrost bezpieczeństwa ekonomicznego i socjalnego, akceptacji dla odmierności, poszerzenia

swobody wyboru doprowadził do zmniejszenia wartości karier rodzinnych, coraz bardziej wyraźnego zróżnicowania ich przebiegu, zarówno w odniesieniu do zdarzeń weń wchodzących, jak i ich umiejscowienia w czasie biograficznym. W rezultacie następuje długookresowe obniżenie się poziomu dzietności poniżej poziomu gwarantującego prostą zastępowalność, wzmocnione opisaną wcześniej zmianą kalendarza zachowań demograficznych.

Nieco inaczej rzecz ujmuje Dorbritz (2003), który traktuje przemiany zachodzące w Europie Środkowo-Wschodniej jako specyficzne, z uwagi na transformację ustrojową i wyjaśnia je poprzez odwołanie się do czterech teorii – euforii, strukturalnej cezury, anomii wartości i dostosowania się. Punktem wyjścia dla przywołanego autora jest typologia pozwalająca na określenie jednorodnych podokresów, faz procesu transformacji polityczno-gospodarczych. Ów proces może być zdaniem Dorbritza przedstawiony jako przejście od fazy pretransformacyjnej przez fazę upadku systemu politycznego (wolne wybory, wprowadzenie systemu wielopartyjnego, likwidacja partii komunistycznych), etap strukturalnej cezury (pojawienie się w pełni demokratycznych instytucji życia publicznego, związane z wysokimi kosztami społecznymi – bezrobocie, inflacja, ujemny wzrost gospodarczy, pauperyzacja społeczeństwa – wprowadzenie wolnego rynku, pojawianie się pierwszych oznak przeobrażeń mentalnych w społeczeństwie), fazę konsolidacji (masowa prywatyzacja, inwestycje zagraniczne, włączenie się w ogólnoświatową wymianę gospodarczą, stabilizacja systemu politycznego poprzez opracowanie nowych konstytucji, utrwalenie się podziału na wygranych i przegranych wskutek bezzatrudnieniowego wzrostu gospodarczego) do fazy „stabilnego wzlotu” (*sustained upswing*). Etap ostatni charakteryzuje się powolnym zbliżaniem poziomu życia do sytuacji w krajach „starej” Europy, integracją z politycznym systemem zachodniej części kontynentu, wzrostem znaczenia instytucji zabezpieczenia socjalnego, łagodzących skutki przemian gospodarczych, i pojawieniem się nowego – bazującego na zasadzie rynkowej racjonalności – sposobu myślenia i działania jednostek.

Powyższe etapy są sprzężone z odmiennymi typami motywacji skłaniającej do nietradycyjnych zachowań w sferze doboru partnera i przede wszystkim decyzji prokreacyjnych. Spośród czterech teorii, do których odwołuje się Dorbritz, pierwsza – teoria euforii – jest wyraźnie ograniczona przestrzennie. Zdaniem przywołanego niemieckiego demografa koncepcja euforii wyjaśnia niezwykle szybkie przemiany demograficzne, jakie zaistniały na terenach byłej NRD (tj. na obszarze tzw. nowych landów), gdzie przyjęcie dorobku polityczno-instytucjonalnego RFN oraz duże nakłady finansowe (publiczne i prywatne) doprowadziły do szybkiego osiągnięcia zbliżonego poziomu rozwoju do starych

landów. Dostosowanie się wschodnich Niemców do tempa transformacji politycznych i ekonomicznych doprowadziło do szybkiego ograniczania i odraczania decyzji w sferze prokreacji i doboru życiowego partnera.

Pozostałe trzy teorie – strukturalnej cezury, anomii i dostosowania się – mają już zdaniem autora prezentowanej typologii czynników sprawczych charakter uniwersalny, tj. właściwy do wyjaśniania zmian zachodzących w sferze formowania związku i rodziny we wszystkich pozostałych krajach przechodzących transformację polityczno-ekonomiczną.

Teoria strukturalnej cezury bazuje na założeniu, że po wystąpieniu w procesie transformacji polityczno-ekonomicznych wyraźnych momentów „zerwania” z przeszłością (strukturalne cezury), nagłośnionych przez media, stanowiących symbole przejścia, ludzie uświadamiają sobie wzrost ryzyka związanego z podejmowaniem zobowiązań małżeńskich i rodzicielskich. Obniżająca się percepcja bezpieczeństwa socjalnego, pauperyzacja, zagrożenie bezrobociem prowadzą do odkładania na później planów odnoszących się do założenia rodziny, która postrzegana jest coraz częściej w kategoriach ekonomicznych, jako instytucja wymagająca intensywnych nakładów kapitałowych. Jednocześnie pojawiają się coraz bardziej atrakcyjne alternatywy dla życia rodzinnego, związane z przekraczaniem kolejnych gospodarczych progów – etapów zerwania z przeszłością.

Koncepcja anomii wartości odwołuje się do kolejnego z etapów przedstawionej powyżej typowej drogi przemian politycznych, społecznych i ekonomicznych. Zakorzenie się nowych struktur społecznych (tj. struktur odwołujących się do nowej hierarchii wartości) prowadzi do postępującej pluralizacji życia i dyskursu publicznego. Media prezentują różnorodne, często przeciwstawne, recepty na indywidualny sukces, powoli dewaluując tradycyjne standardy postępowania. W rezultacie wzmacnia się indywidualizm (nacisk na samorealizację poprzez aktywność w różnych sferach życia), zmniejsza zaś wartość przypisywana rodzinie (zarówno potomstwu, jak i związkowi z partnerem). Procesom tym towarzyszy dalszy wzrost częstości postrzegania rodziny w kategoriach ekonomicznych, tj. ekonomizacja i racjonalizacja zachowań w sferze doboru partnera i decyzji prokreacyjnych, zarówno przez przegranych zachodzących przemian (rodzina jako obciążenie, czynnik wzmagający zagrożenie ubóstwem), jak i ich wygranych (rodzina jako przeszkoda na drodze ku samorealizacji i osiągnięciu sukcesu zawodowego i ekonomicznego). W rezultacie mamy do czynienia ze zwiększającą się różnorodnością postaw wobec rodziny i brakiem stabilnych, powszechnie akceptowanych wzorców w sferze prokreacyjnej i zawierania małżeństw.

Ostatnia teoria – koncepcja dostosowania się – wychodzi od obserwacji, iż nawet w tych krajach dawnego

bloku socjalistycznego, które są najbardziej zaawansowane na drodze dochodzenia do zachodnioeuropejskich standardów społeczno-ekonomicznych życia publicznego i prywatnego, brak jest, póki co, oznak „odbicia się od dna”, tj. wyraźnego wzrostu skłonności do formowania trwałych związków i wydawania na świat potomstwa. Generacje – dochodzące do wieku odznaczającego się najwyższą intensywnością podejmowania zobowiązań wobec życiowego partnera i przychodzącej na świat progenitury – wychowane zostały w okresie przemian, stąd też jest dla nich oczywiste, że jedyną właściwą zasadą kierującą podejmowaniem powyższych zobowiązań jest ekonomiczna racjonalność. W rezultacie mamy do czynienia z utrwalaniem się postaw nieprzychylnych wobec rodziny w imię dostosowania się do ciężkich warunków życia, przede wszystkim niepewnego (tj. funkcjonującego w nieznannej perspektywie czasu) systemu zabezpieczenia socjalnego.

Przedstawiona ostatnia faza koresponduje z koncepcją pułapki niskiej dzietności. Utrzymywanie się dzietności w długim okresie na bardzo niskim poziomie doprowadzić może do pojawienia się w społecznej świadomości nowego ideału życia rodzinnego – rodziny bezdzietnej bądź jednodzietnej. Jak wskazują badania, od ponad dwóch dekad w Austrii, na północy Włoch i w znacznej części Niemiec tzw. dzietność idealna – mówiąca o kulturowo ukształtowanym ideale życia rodzinnego – przyjmuje wśród ludzi wkraczających w wiek formowania pierwszych intymnych związków wartości poniżej poziomu zapewniającego prostą zastępowalność. Ponieważ dzietność zrealizowana – tj. rzeczywista liczba posiadanego potomstwa – jest z reguły niższa od dzietności idealnej, sytuacja ta samoczynnie wskazuje, że na przywołanych terenach w nadchodzących dekadach utrzymywać się będzie nadal reprodukcja zawężona (Lutz, Skirbekk, Testa, 2006).

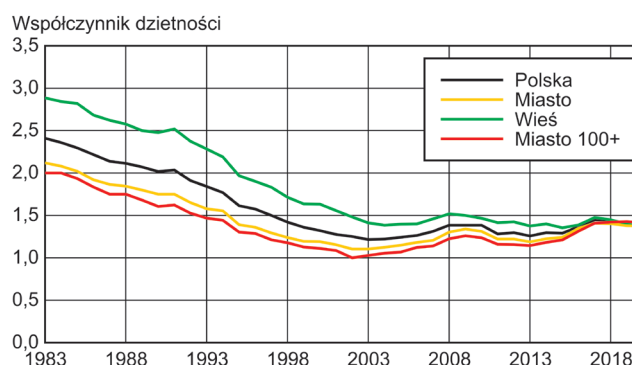
Wspomniane koncepcje użyteczne są do zrozumienia tła zachodzących przeobrażeń, niemniej jednak słabiej wyjaśniają specyfikę zróżnicowanych przemian poszczególnych regionów i typów miejsc zamieszkiwania. Jak bowiem, patrząc na dane pochodzące z naszego kraju (Szukalski, 2019, 2020), wyjaśnić widoczną konwergencję poziomu dzietności w ostatnich latach, prowadzącą nie tylko do wyrównywania się poziomu płodności całkowitej, ale wręcz do tego, że – jak zostanie to dalej pokazane – dla ostatnich dwóch lat poziom dzietności w miastach mających przynajmniej 100 tys. mieszkańców przekracza poziom odnotowany w innych kategoriach ludności?

Być może użytecznym sposobem wyjaśnienia zachodzących przeobrażeń i istniejących różnic pomiędzy największymi miastami a resztą kraju jest odwołanie się do kategorii pionierów zmian demograficznych. Termin ten jest pochodną pojęcia kohorty mentalnej,

związanego z badaniami dotyczącymi drugiego przejścia demograficznego. Według van de Kaa (1996) autorem terminu jest holenderski demograf, pracownik Uniwersytetu Amsterdamskiego, H. de Feijter, który – badając osoby stanowiące awangardę nowych postaw wobec zawierania małżeństw czy posiadania potomstwa – stwierdził, że dyfuzja nowych postaw czy zachowań może być stosunkowo łatwo tłumaczona w kategoriach „grup osób podzielających wspólny pogląd na życie”, czyli w kategoriach kohort mentalnych. „Dotykalnym” przejawem owych poglądów na życie jest ujawniany przez poszczególne jednostki styl życia. H. de Feijter stwierdził, że w skład wspomnianej awangardy wchodzi zazwyczaj młode, dobrze wykształcone kobiety, zamieszkujące wielkie miasta, niepraktykujące religijnie i posiadające lewicowe poglądy polityczne (van de Kaa, 1996). Powyższe pojęcie umożliwia zrozumienie, dlaczego to przede wszystkim wielkie miasta (jak zostanie to przedstawione w dalszej części niniejszego opracowania) dominowały w latach 80. i 90. XX w. wśród powiatów o najniższych wartościach TFR. Równocześnie może wskazywać na przyczyny wspomnianego wcześniej podwyższania się poziomu TFR w warunkach szybszego zakończenia zmian kalendarza płodności.

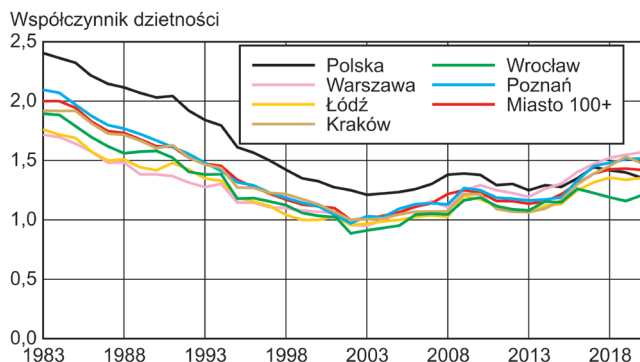
4. ZMIANY WARTOŚCI WSPÓŁCZYNNIKÓW DZIETNOŚCI W MIASTACH WOJEWÓDZKICH

Jak już wspomniano, na przełomie XX i XXI w. nastąpiły znaczące zmiany dotyczące relacji między poziomami dzietności odnoszonymi się do ludności zamieszkującej wieś, miasta i duże miasta (a zatem miejscowości zamieszkiwane przez co najmniej 100 tys. osób) – rysunek 1.

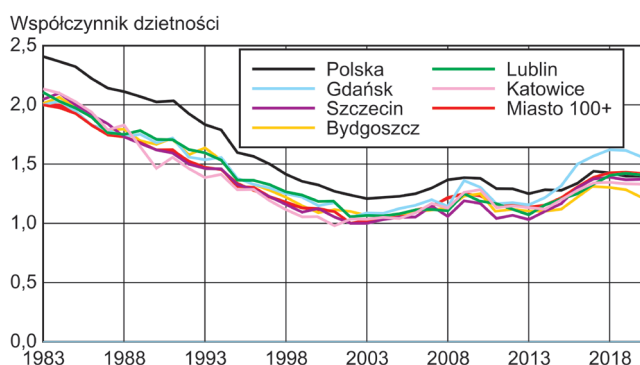


Rysunek 1. Współczynniki dzietności w Polsce w latach 1983–2020 w przekroju miasto, wieś i duże miasta (liczące ponad 100 tys. ludności)
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Roczników Demograficznych* i *Roczników Statystycznych Demografii* z odpowiednich lat

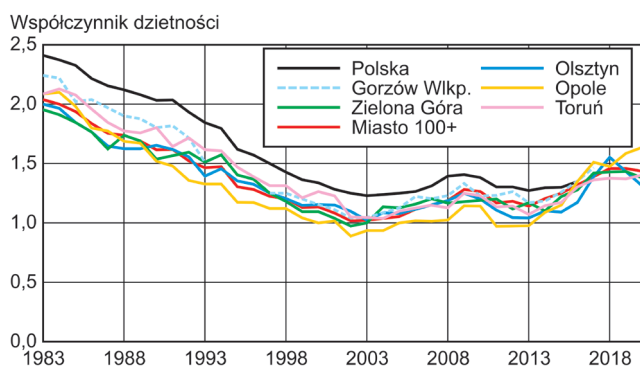
Owa zmiana jest jeszcze łatwiejsza do zaobserwowania, gdy w miejsce miast dużych przyjrzymy się przemianom dzietności miast, które z uwagi na swoją dominującą pozycję w danym regionie stały się stolicami województw (rysunki 2–5).



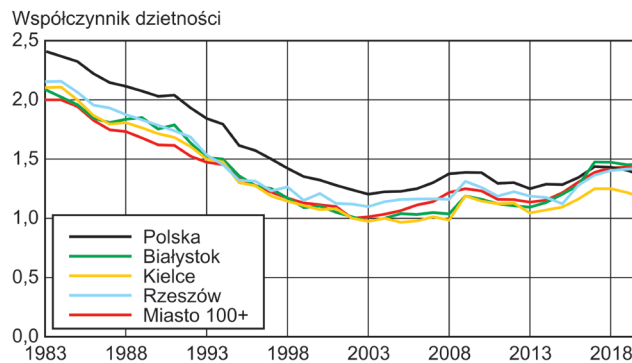
Rysunek 2. Współczynniki dzietności w największych miastach i w Polsce w latach 1983–2020
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Roczników Demograficznych* i *Roczników Statystycznych Demografii* z odpowiednich lat



Rysunek 3. Współczynniki dzietności w miastach mających od 300 do 500 tys. mieszkańców w latach 1983–2020
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Roczników Demograficznych* i *Roczników Statystycznych Demografii* z odpowiednich lat



Rysunek 4. Współczynniki dzietności w pozostałych miastach wojewódzkich w zachodniej i północnej części Polski w latach 1983–2020
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Roczników Demograficznych* i *Roczników Statystycznych Demografii* z odpowiednich lat



Rysunek 5. Współczynniki dzietności w pozostałych miastach wojewódzkich w południowo-wschodniej części Polski w latach 1983–2020
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Roczników Demograficznych* i *Roczników Statystycznych Demografii* z odpowiednich lat

W przypadku największych ośrodków miejskich, zarówno tych ponadpółmilionowych, jak i trochę mniejszych, dokonało się w większości badanych miast bardzo ciekawe przejście od obserwowanej przez dwie pierwsze analizowane dekady dzietności znacząco poniżej średniej krajowej do widocznej w ostatnich latach dzietności powyżej tego poziomu. W latach 80. i 90. XX w. niska dzietność była zapewne rezultatem wpływu wyższej liczby bezwzględnej i względnej wspomnianych wcześniej „pionierów zachowań demograficznych”, zaś odnotowana w ostatnich latach zwyżka TFR odzwierciedla zarówno spowolnienie podwyższania się wieku matek rodzących dzieci kolejnej rangi (tj. kolejności), jak i wspomniane i oczekiwane selektywne imigracje brzemiennej kobiet zamieszkujących dotąd te miasta bez zameldowania. W przypadku pozostałych, mniejszych miast wojewódzkich wyjściowy poziom dzietności był w przeważającej większości przypadków korzystniejszy, bardziej zbliżony do danych ogólnopolskich, zaś zbliżanie się do – a tym bardziej przekraczanie – wartości TFR dla kraju wystąpiło zdecydowanie później i miało mniej dynamiczny charakter.

5. OKRESY EKSTREMALNIE NISKIEJ DZJETNOŚCI

Z praktycznego punktu widzenia szczególne znaczenie ma analiza okresów, w których występuje bardzo niska dzietność, albowiem to jej – zwłaszcza długotrwałe – występowanie wymaga podjęcia działań zaradczych, z reguły kojarzonych z polityką pronatalistyczną. Dlatego w tym rozdziale omówiona zostanie kwestia częstości i długości występowania okresów o ekstremalnie niskich poziomach TFR. Wymaga to dla celów operacyjnych wydzielenia kilku, ugruntowanych

w literaturze przedmiotu przedziałów wartości TFR (Kohler, Billari, Ortega, 2004).

Pierwsza grupa to poziom zapewniający choćby w przybliżeniu reprodukcję prostą (wartości TFR równe przynajmniej 2,0). Następny przedział obejmuje wartości świadczące o coraz wyraźniejszym odchyleniu od prostej zastępowalności, tj. wartości poniżej 1,8. Kolejny przedział wartości bazuje na granicy tzw. *low fertility* (1,5), podczas gdy w kolejnej grupie wartością graniczną jest wartość wyznaczająca *the lowest low fertility* (1,3). Terminy te wykorzystywane są w demografii do wskazania sytuacji, gdy publiczna interwencja w postaci polityki pronatalistycznej staje się bardzo pożądana lub wręcz niezbędna w sytuacji możliwej szybkiej depopulacji, będącej nieuniknionym efektem długotrwałego utrzymywania się tak niskiej skłonności do posiadania potomstwa. Przypomnijmy bowiem, iż poziom dzietności równy 1,5 przekłada się na współczynnik reprodukcji netto nieco poniżej 0,75, zaś TFR równy 1,3 na tenże

współczynnik reprodukcji poniżej 0,65. Oznacza to, że pokolenie dzieci w pierwszym przypadku jest o ponad 25% mniejsze od pokolenia swych rodziców, zaś w drugim przypadku jest mniej liczne o ponad 1/3. Wielkości te prowadzą do znacznej depopulacji, współwystępującej z przyspieszonym starzeniem się ludności.

W ramach wspomnianej „najniższej z niskich dzietności” dodatkowo wydzielono trzy podgrupy (wartości rozdzielające to 1,2, 1,1 i 1,0) w celu wskazania miast i okresów o zatrażająco niskim poziomie dzietności (tabela 1). Przysłówek „zatrażająco” wydać się może przejawem egzaltacji, lecz przywołane wartości wskazują na bardzo niski (*the lowest low*) poziom dzietności nawet po uwzględnieniu formuły Bongaartsa–Feeneya (Bongaarts, Feeney, 1998), podwyższającej na przełomie XX i XXI w. dzietność w Polsce zazwyczaj o 0,1–0,3³ (Frątczak, Ptak-Chmielewska, 1999; Holzer-Żelażewska, Tymicki 2009; Tymicki, Zeman, Holzer-Żelażewska, 2018).

Tabela 1. Współczynniki dzietności w latach 1983–2020 według miast i przedziałów wartości

Miasto	Poziom współczynnika dzietności						
	>2	1,8>	1,5>	1,3>	1,2>	1,1>	1>
Białystok	1983–1984	1990, 1992–2020	1995–2020	1996–2016	1999–2014	1999, 2001–2008	2002–2003
Bydgoszcz	1983–1985	1989–2020	1995–2020	1997–2016, 2020	1999–2006, 2008–2015	2003–2005	–
Gdańsk	1983–1984	1988–2020	1995–2015	1998–2008, 2011–2014	2000–2006, 2008, 2011–2013	2002	–
Gorzów Wlkp.	1983–1986	1992–2020	1995–2020	1997–2008, 2010–2015	1999–2005, 2010, 2013–2014	2002–2004	–
Katowice	1983–1985	1989–2020	1992–2020	1997–2009, 2011–2016	1998–2008, 2011–2015	1999–2005	–
Kielce	1983–1984	1989–2020	1994–2020	1996–2020	1998–2008, 2010–2016, 2020	2000, 2002–2008, 2013–2014	2003, 2005–2006
Kraków	–	1987–2020	1993–2018, 2020	1995–2015	1999–2008, 2011–2015	2002–2008, 2012–2013	–
Lublin	1983–1984	1987–2020	1995–2020	1998–2016	2001–2008, 2010–2014	2002–2004, 2013	–
Łódź	–	1983–2020	1989–2020	1995–2016	1996–2008, 2010–2015	1998–2008, 2013	2002–2003
Olsztyn	1983	1986–2020	1993–2017, 2019–2020	1997–2016	1998–2008, 2011–2016	2002–2005, 2011–2015	–
Opole	1983–1984	1986–2020	1991–2016, 2018	1995–2015	1995–2015	1999–2008, 2011–2013	2002–2004, 2011, 2013
Poznań	1983–1984	1988–2020	1993–2017	1996–2015	1998–2008, 2011–2015	2002–2004	2002
Rzeszów	1983–1985	1991–2020	1994–2020	1997–2008, 2010–2015	1999–2008, 2011–2015	–	–
Szczecin	1983–1985	1988–2020	1993, 1995–2020	1996–2016	1998, 2010–2015	2001–2006, 2008, 2011–2013	–

Tabela 1 (cd.)

Miasto	Poziom współczynnika dzietności						
	>2	1,8>	1,5>	1,3>	1,2>	1,1>	1>
Toruń	1983–1985	1988–1989, 1991–2020	1995–2020	1998–2015	2002–2008, 2011–2015	2002–2004, 2014	–
Warszawa	–	1983–2020	1989–2017	1993, 1995–2009, 2011–2014	1995–2008	1999–2005	2002–2003
Wrocław	–	1985–2020	1992–2020	1995–2020	1995, 1997–2009, 2011–2015, 2019	1999–2008, 2013	2002–2005
Zielona Góra	–	1986–2020	1995–2020	1997–2016	1998–2008, 2010–2014	1999–2003	2002

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Roczników Demograficznych* i *Roczników Statystycznych Demografii* z odpowiednich lat.

Żadne z miast nie zapewniało poziomu dzietności zbliżonej do prostej zastępowalności pokoleń po 1986 r., zaś pięć z nich (Warszawa, Łódź, Wrocław, Kraków, Zielona Góra) nie zbliżyło się do tego poziomu w całym badanym okresie.

Współczynniki poniżej poziomu 1,8 utrzymują się długotrwale i niezmiennie w większości miast jeszcze od lat 80. XX w. Jedynie w przypadku Białegostoku, Gorzowa Wielkopolskiego i Rzeszowa sytuacja taka rozpoczęła się na początku lat 90. Mimo obserwowanego w ostatnich latach podwyższania się poziomu dzietności wciąż żadna stolica regionu nie osiągnęła znacznego przybliżenia się do poziomu TFR równego 1,8, rejestrowanego w kraju w ostatnich latach skądinąd jedynie w pojedynczych powiatach (Szukalski, 2020).

Z kolei dzietność poniżej poziomu 1,5, osiągnięta jedynie w Łodzi i Warszawie pod koniec lat 80. XX w., stała się długotrwałym zjawiskiem, począwszy od pierwszej połowy lat 90. Dopiero w ostatnich latach w pojedynczych miastach (Gdańsk, Warszawa, Poznań, Opole, Kraków) odnotowany został poziom TFR powyżej tej wielkości, choć w kolejnych miastach (Białystok, Lublin) w 2019 r. – a zatem ostatnim roku nietkniętym wpływem pandemii COVID-19 – dzietność była bardzo bliska tego poziomowi.

The lowest low fertility (to jest poziom TFR poniżej 1,3) była powszechnym zjawiskiem w miastach wojewódzkich pomiędzy 1995 a 2015 r., w ostatnich latach występującym jedynie we Wrocławiu, Kielcach i Bydgoszczy. Tak niski poziom reprodukcji ludności utrzymywał się zatem bardzo długo, odciskając swoje piętno na strukturze ludności według płci i wieku tych miast, co prowadziło do coraz powszechniejszego występowania w nich ujemnego przyrostu naturalnego. W ramach okresu charakteryzującego się „najniższą z niskich dzietnością” odnotowano jednakże i podokresy o wyjątkowo niskich poziomach TFR. W przypadku aż ośmiu miast wystąpiły wartości współczynników dzietności poniżej 1,0, choć były to relatywnie krótkie epizo-

dy (maksymalnie cztery lata). Jedynie Rzeszów nie doświadczył poziomu dzietności poniżej 1,1 (a w przypadku Gdańska było to sytuacja jednoroczna), podczas gdy w zdecydowanej większości przypadków okres ten obejmował przynajmniej kilka lat, choć w Łodzi, Opolu, Szczecinie i Wrocławiu tak niski poziom dzietności utrzymywał się łącznie w badanym okresie przez przynajmniej 10 lat. W przypadku wartości TFR poniżej 1,2 wskazać należy, że takie poziomy z reguły występowały dwukrotnie – okresy takie występowały w okolicach dwukrotnie obserwowanych w skali kraju minimalnych poziomów płodności, tj. w latach 2001–2006 i 2011–2015.

Kończąc niniejszy wątek, raz jeszcze podkreślić trzeba długotrwałość utrzymywania się dzietności na ekstremalnie niskim poziomie, jednoznacznie wskazującym na skalę zmian, jaka dotknęła zachowania rozrodcze mieszkańców największych miast naszego kraju.

6. PODSUMOWANIE

W artykule – dzięki skupieniu się na miastach na tyle dużych, że i w poprzednim podziale administracyjnym poddane zostały one dokładniejszej analizie danych przez statystyków GUS – przeanalizowano przemiany zachowań rozrodczych opisane współczynnikiem dzietności w długim, bez mała czterdziestoletnim okresie.

Punktem wyjścia takiego porównania powinna być koncepcja konwergencji demograficznej, zakładająca, że istnieje jedna dla wszystkich społeczeństw ścieżka zmian zachowań demograficznych⁴, choć realizowana w różnym czasie. Patrząc z tej perspektywy, niezależnie zatem, czy mowa o pierwszym, czy drugim przejściu demograficznym, są to wywołane obiektywnymi czynnikami uniwersalne przemiany zachowań

demograficznych, choć z uwagi na odmienny czas uwidaczniania się wpływu wspomnianych czynników na poszczególne populacje i grupy społeczne, rozporozczynające się w odmiennym momencie i przebiegające z różną intensywnością, odzwierciedlającą odmienny rozkład przestrzenny i społeczny oddziaływania obiektywnych uwarunkowań. Rzeczywiście taka powtarzalność zmian została zaobserwowana w opracowaniu, choć równocześnie widoczne jest wspomniane zróżnicowanie kulturowe i ekonomiczne, oddziałujące na odmienny kalendarz.

Podstawowym wnioskiem płynącym z dokonanych prac jest przede wszystkim zadziwiająca długotrwałość bardzo niskiej dzietności, występująca znacznie dłużej niż w przypadku kraju ogółem, jak i – jak można wnioskować na podstawie statystycznych własności wartości średnich – pozostałych typów miejscowości. Równocześnie zastanawia szybkie odbudowanie się płodności całkowitej w ostatnich latach, najprawdopodobniej będące rezultatem powolnego zaniku wspomnianego wcześniej efektu tempa. W takim przypadku należałoby uznać te zmiany jako prognostyk przeobrażeń spodziewanych na pozostałych obszarach kraju.

Niemniej jednak owa szybka w przypadku największych miast demograficzna odnowa (*demographic renewal*) może mieć i trochę inne wyjaśnienie. W największych miastach – podobnie jak i na terenach suburbiów – dzietność jest najprawdopodobniej sztucznie podwyższana wskutek meldowania się kobiet decydujących się na posiadanie pierwszego dziecka. Mieszkające często w sposób niezarejestrowany w mieście wojewódzkim lub w jego suburbiach młode kobiety podejmują zapewne starania o zalegalizowanie pobytu w momencie podjęcia starań o poczęcie lub w okresie ciąży, chcąc w efekcie uzyskać łatwiejszy dostęp do usług społecznych z zakresu opieki zdrowotnej i usług wychowawczo-edukacyjnych, jaki z reguły oferowany jest stałym mieszkańcom płacącym w danej miejscowości podatki. W rezultacie zapewne w sztuczny sposób podnoszona jest i liczba urodzeń, i płodność, wskutek częstego współwystępowania meldowania się i rodzenia potomstwa w niedługim czasie. To, iż ten czynnik zapewne w ostatnich latach silniej oddziałuje na TFR, wynika prawdopodobnie z lepszej sytuacji materialnej ludności i większej łatwości uzyskania kredytów hipotecznych, ułatwiających meldowanie się jako stały mieszkaniec danej miejscowości.

Coraz wyraźniej widać również i wpływ suburbanizacji (tj. osiedlania się ludności większych ośrodków miejskich na terenach okalających te miasta), w przypadku której – jak można podejrzewać – ważnym motywu może być chęć poprawy warunków lokalowych w celu realizacji planów prokreacyjnych. W efekcie wśród powiatów o najwyższej dzietności pojawiają się tereny okalające Warszawę, Poznań, Wrocław, Kraków

czy Trójmiasto (Szukalski, 2020). Domniemywać można, iż związane jest to z dążnością wielu rodzin osiedlających się na suburbiach do zapewnienia odpowiednich warunków mieszkaniowych i dostępu do bezpiecznej przestrzeni zielonej w sytuacji, gdy myśli się o (kolejnym) dziecku.

Kończąc zaś opracowanie, w nawiązaniu do postawionego na wstępie pytania badawczego, należy zaznaczyć, że mimo podobieństw trajektorii TFR w obecnych miastach wojewódzkich, wciąż widoczny jest wpływ *genius loci*, a zatem widoczne zmiany powiązane są ze zróżnicowanymi przemianami występującymi w przekroju regionów (Szukalski, 2015b). Mimo zatem zgodnej z koncepcją konwergencji podobnej ścieżki zmian, miasta wojewódzkie – zwłaszcza te mniejsze pod względem ludnościowym – w pewnym stopniu różnią się między sobą w sposób zgodny z różnicami obserwowanymi pomiędzy regionami, których są stolicami.

PRZYPISY

¹ O wpływie migracji zagranicznych na skalę zafałszowania wartości TFR na poziomie całego kraju zob. Gołata (2016). Z uwagi na brak wiarygodnych danych o migracjach wewnętrznych nie ma prac uwzględniających ogólny wpływ migracji (wewnętrznych i zewnętrznych) na dzietność na poziomie regionów, a tym bardziej powiatów.

² Próbując połączyć pojęcie kohort mentalnych z kategoriami teoretycznymi znanymi innym dyscyplinom społecznym, warto wspomnieć o znanym socjologii rozróżnieniu między pokoleniem a formacją intelektualną (Garewicz, 1983). Pokolenie to grupa osób o wspólnym sposobie myślenia, sposobie sformowanym wskutek przeżycia wspólnego zdarzenia posiadającego decydujące znaczenie dla członków danej grupy. Formacja intelektualna natomiast składa się z osób, o których poczuciu wspólnoty decyduje sposób zadawania sobie kluczowych pytań, używana aparatura pojęciowa oraz podobne – jeśli nie jednakowe – reguły myślenia. A zatem pokolenie powstaje dzięki wystąpieniu jakiegoś decydującego dla powstania zbiorowej świadomości zdarzenia, zaś formacja intelektualna skupia osoby charakteryzujące się wspólnymi poglądami, bez formułowania dodatkowych warunków odnośnie do przyczyn powstawania formacji. Oczywiście widoczne jest duże podobieństwo pomiędzy formacją intelektualną a kohortą mentalną.

³ Formuła Bongaartsa–Feeneya uwzględnia wpływ zmiany kalendarza płodności, tj. rozkładu częstości urodzeń z perspektywy czasu biograficznego matek, na kształtowanie się wartości TFR obliczanych za pomocą metody przekrojowej. W przypadku podwyższania się wieku – tak jak to miało miejsce w Polsce w badanym przez nas okresie – wydawania na świat potomstwa, część urodzeń, które nie występują w danym roku, występuje w następnym, gdy rodząca kobieta będzie już starsza, zaniżając wartości współczynnika dzietności. W rezultacie uzyskane informacje o TFR stają się bardziej odległe od wielkości, jakie uzyskać można na podstawie analizy kohortowej.

⁴ Zachowanie demograficzne to ogół reakcji osobnika wywołanych czynnikami zewnętrznymi (sytuacja) bądź wewnętrznymi (potrzeby, zamiary, aspiracje), odnoszących się do wyboru realizowanej strategii: doboru partnera, miejsca zamieszkiwania oraz strategii reprodukcyjnej i zdrowotnej.

BIBLIOGRAFIA

- Bongaarts, J., Feeney, G. (1998). On the quantum and tempo of fertility. *Population and Development Review*, 24 (2), 271–291. <https://doi.org/10.2307/2807974>
- Dorbritz, J. (2003). Social, political and economic transformation. W: D. Philipov, J. Dorbritz, *Demographic consequences of economic transition in countries of Central and Eastern Europe* (s. 21–68). Strasbourg: Council of Europe.
- Frączak, E., Ptak-Chmielewska, A. (1999). Formuła Bongaartsa–Feeneya – zastosowania dla Polski. *Studia Demograficzne*, 2 (136), 43–61.
- Garewicz, J. (1983). Pokolenie jako kategoria socjofilozoficzna. *Studia Socjologiczne*, 1, 75–87.
- Gołata, E. (2016). Estimation of fertility in Poland and of Polish born women in the United Kingdom. *Studia Demograficzne*, 1 (169), 13–38. <https://doi.org/10.33119/SD.2016.1.1>
- Holzer, J.Z. (2002). *Demografia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Holzer-Żelazewska, D., Tymicki, K., (2009). *Cohort and period fertility of Polish women*. Pobrane z: <http://bazekon.icm.edu.pl/bazekon/element/bwmeta1.element.ekon-element-000171229191> (15.02.2021).
- Janiszewska, A. (2013). *Zachowania matrymonialne i prokreacyjne w Polsce – ujęcie geograficzne*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. <https://doi.org/10.18778/7525-964-3>
- Jończy, R. (2014). Problem nierejestrowanej emigracji definitywnej (emigracji zawieszony) w badaniu procesów społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu / Research Papers of Wrocław University of Economics*, 360, 11–18. <https://doi.org/10.15611/pn.2014.360.01>
- van de Kaa, D.J. (1987). Europe's second demographic transition. *Population Bulletin*, 42 (1), 1–59.
- van de Kaa, D.J. (1996). Anchored narratives: The story and findings of half a century of research into the determinants of fertility. *Population Studies. A Journal of Demography*, 50 (3), 389–432. <https://doi.org/10.1080/0032472031000149546>
- Kohler, H.-P., Billari, F.C., Ortega, J.A. (2004). The emergence of lowest-low fertility in Europe during the 1990s. *Population and Development Review*, 28 (4), 641–680.
- Kotowska, I.E. (1998). Teoria drugiego przejścia demograficznego a przemiany demograficzne w Polsce w latach 1990. *Studia Demograficzne*, 4 (134), 3–36.
- Kotowska, I.E. (2014). *Uwarunkowania zachowań prokreacyjnych*. Pobrane z: http://www.diagnoza.com/pliki/raporty_tematyczne/Niska_dzietnosc_w_Polsce.pdf (15.02.2021).
- Krzysztofik, R. (red.) (2019). *Przemiany demograficzne miast Polski. Wymiar krajowy, regionalny i lokalny*. Pobrane z: https://irmir.pl/wp-content/uploads/2019/11/IRM-Przemianydemograficzne_2019-10-14_www.pdf (15.02.2021).
- Kurek, S., Lange, M. (2013). *Zmiany zachowań prokreacyjnych w Polsce w ujęciu przestrzennym*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.
- Lutz, W., Skirbekk, V., Testa, M.R. (2006). The low fertility trap hypothesis. Forces that may lead to further postponement and fewer births in Europe. *Vienna Yearbook of Population Research*, 167–192. <https://doi.org/10.1553/populationyearbook2006s167>
- Paradysz, J. (2017). Perspektywy rozwoju demograficznego województwa wielkopolskiego – wybrane konsekwencje ekonomiczne i społeczne. W: J. Hrynkiewicz, A. Potrykowska (red.), *Sytuacja demograficzna Wielkopolski jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej* (s. 170–186). Warszawa: Rządowa Rada Ludnościowa.
- Podogrodzka, M. (2011). *Przestrzenne zróżnicowanie płodności w Polsce*. Pobrane z: <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-93c18ecc-96ba-43c3-bcab-c3e39db0ed66> (15.02.2021).
- Rosset, E. (1975). *Demografia Polski*. T. 2: *Reprodukcja ludności*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Rządowa Rada Ludnościowa (2020). *Sytuacja demograficzna Polski – Raport 2019–2020*. Pobrane z: <https://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/raporty-sytuacja-demograficzna-polski/> (15.02.2021).
- Smoliński, Z. (1981). *Dzietność rodzin. Stan aktualny i perspektywy*. Pobrane z: <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/21128/1/012%20ZBIGNIEW%20SMOLI%C5%83SKI%20RPEiS%2043%283%29%2C%201981.pdf> (15.02.2021).
- Szukalski, P. (2015a). Przemiany zachowań rozrodczych w województwie łódzkim. W: P. Szukalski (red.), *Procesy demograficzne w województwie łódzkim w XXI w.* (s. 33–57). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Szukalski, P. (2015b). *Przestrzenne zróżnicowanie dzietności w Polsce*. Pobrane z: <https://ws.stat.gov.pl/Article/2015/4/013-027> (15.02.2021).
- Szukalski, P. (2019). *Wzrost dzietności w ostatnich latach: dlaczego najbardziej z niego korzystają duże miasta?* Pobrane z: <http://hdl.handle.net/11089/29980> (15.02.2021).
- Szukalski, P. (2020). *Obszary o najwyższej dzietności w Polsce w XXI wieku*. Pobrane z: <http://hdl.handle.net/11089/32186> (15.02.2021).
- Śleszyński, P. (2011). Oszacowanie rzeczywistej liczby ludności gmin województwa mazowieckiego z wykorzystaniem danych ZUS. *Studia Demograficzne*, 2, 35–58.
- Tymicki, K., Zeman, K., Holzer-Żelazewska, D. (2018). Cohort fertility of Polish women, 1945–2015: The context of postponement and recuperation. *Studia Demograficzne*, 2, 5–23. <https://doi.org/10.33119/SD.2018.2.1>

Artykuł wpłynął:
20 września 2021
Zaakceptowano do druku:
16 grudnia 2021